

Dr Marv Wilson, Prorocy, sesja 8, Jonasz

© 2024 Marv Wilson i Ted Hildebrandt

To jest dr Marv Wilson w swoim nauczaniu o prorokach. To jest sesja 8 na temat Księgi Jonasza.

Rozpoczynając ten tydzień, uświadamiamy sobie, jak bardzo Cię potrzebujemy, nasz Panie. Prosimy, abyśmy idąc przez cały ten dzień, byli w zgodzie z Waszymi wartościami, wiedząc, że Wasza obecność pozostaje z nami. Nawet jeśli Cię nie doceniamy, dziękujemy, że jesteś blisko nas. Modlimy się, aby Słowo Boże, które studiujemy, zawsze było przewodnikiem na naszej drodze, pomagało nam nie ufać emocjom, które są jak jojo, ale pomagało nam ufać Pismu Świętemu, które jest odwiecznym Słowem Bożym.

Gdy rzeczy wokół nas kruszą się, są przejściowe, ulotne i przemijające, módl się, abyśmy nauczyli się, że tak naprawdę nie ma nic bardziej solidnego i niezawodnego niż Ty i Twoje słowo. Udziel nam więc dzisiaj nowych lekcji w tej rzeczywistości, proszę, przez Chrystusa, naszego Pana. Amen.

W porządku, dzisiaj chcę kontynuować studiowanie Jonasza i niektórych materiałów istotnych dla proroctwa. Jonasz jest opisany jako syn Amittaja, o którym mowa w 1:1. Nic nie wiemy o Amittai. Wiemy, kiedy żył Jonasz, dlatego wierzymy, że historyczny prorok, przynajmniej zgodnie z 2.Krl. 14:25, umieszcza go właściwie za panowania Jeroboama II, króla Izraela.

Po prostu przeczytam ten tekst, 2. Królów 14:25. Mówi, że Jeroboam przywrócił granice Izraela i podaje liczbę granic, których nie wymienię, zgodnie ze słowem Pana, Boga Izraela, wypowiedzianym przez swego sługę Jonasza, syna Amittaja, prorok z Gat- Chefer . Gath- Hopher to małe miasteczko, położone kilka minut jazdy rowerem od Nazaretu, a Gath- Hopher widać dokładnie tutaj, niedaleko Jeziora Galilejskiego. A więc to jest Gat- Hefer .

Dzisiaj, jeśli jesteś w Galilei, możesz skorzystać z tradycyjnej opowieści o tym mieście. Kolejną obserwacją, którą poczyniłem, było to, że Jonasz i Jezus mieli jedną wspólną cechę. Oboje dorastali na terytorium plemienia Zebulona.

Powrócimy teraz do Zebulona i Neftalego, kiedy będziemy mówić o proroctwie Izajasza, które mówi o tym obszarze jako o obszarze, gdzie będzie świecić światło. A jak wiecie, w Ewangelii Mateusza Mateusz wskazuje, dlaczego świeci, ponieważ był to region, region Galilei, gdzie Jezus spędził większość swego czasu. W poprzednich pokoleniach, tj. w pokoleniu Jonasza, był to czas wielkiej ciemności, ponieważ chmura wojskowa wisiła nad tym regionem i miała się wkroczyć.

Bo jeśli datujemy Jeroboama na mniej więcej te 40 lat, 793-753, to Jeroboam pojawia się około 30 lat przed jakim wielkim wydarzeniem? Druga najważniejsza data w historii Starego Testamentu. Świetnie. Zniszczenie Samarii i wygnanie plemion północnych w najdalsze zakątki imperium asyryjskiego.

Tak więc pojawiła się ta chmura i Asyryjczycy mieli zacząć się wkraczać. Polityka deportacji rozpoczęła się zaraz po Jeroboamie II pod rządami Tiglat-Pilesera III, który usunął obywateli z północnego królestwa i sprowadził do tego regionu Asyryjczyków oddających cześć bożkom. Zaczęli zawierać małżeństwa mieszane i dlatego w czasach Jezusa pojawił się problem Samarytanina.

Tradycyjni Żydzi z Jerozolimy nie utrzymywali kontaktów społecznych z wyznawcami religii mieszanej. Widzicie, oni byli bardzo separatystyczni i dlatego w Jana 4 podniesiono brwi, dlaczego Jezus, Żyd, miał jakkolwiek kontakt społeczny z kobietą z Samarii. Zatem cały ten problem tak naprawdę miał swój początek w VIII wieku, kiedy przybyli ludzie spoza ziemi Izraela, a obszar Samarii był postrzegany jako bardzo podejrzany, szczególnie przez tradycyjnych Żydów.

W porządku, zatem Jonasz, najwyraźniej w oparciu o tekst z 2 Księgi Królewskiej, uważa go za jednego z naszych trzech proroków, których łączymy z północnym królestwem. Szybka recenzja: Jonah był zagranicznym misjonarzem, jeśli można tak powiedzieć, z północnego królestwa, który wezwał, aby udać się na wschód do Mosulu, jeśli chcesz zarezerwować bilet na Iraqi Airlines. Kierował się tutaj, w okolice Niniwy, dokładnie tutaj, w pobliżu współczesnego irackiego miasta Mosul, Mosul.

No dobrze, ale udał się na otwarte morze Morza Śródziemnego, a jego celem był zachód. Idź na zachód, młody człowieku, idź na zachód. Otóż to.

Miał więc na myśli zupełnie inny kierunek. Opowiem bardziej szczegółowo o narodzie Niniwy. Na początek: jaka cała księga Starego Testamentu poświęcona jest miastu Niniwa? Nahum lub Nahum, zgadza się.

A miasto Niniwa opisane przez tak zwanego współczującego, pocieszającego proroka, to właśnie miał na myśli Nahum. Ciekawe i nieporadne na dachu, trochę nowoczesne, gdy wymyślisz wielokrotnie nagradzany musical na Broadwayu i chcesz wymyślić ładne imię dla żebraka, żebrak, który tam stoi z wyciągniętą ręką, to Nahum żebrak. Wzywając ludzi, aby utożsamiali się z Jego imieniem, byli współczujący, miłosierni, życzliwi, pocieszający, Izajasz 40, 41 to Nahumu, Nahumu Ami. Pocieszajcie, pocieszajcie, mój ludu. W Septuagincie jest to Parakeleo, którego znacie w Nowym Testamencie, Paraklet to ten, który jest nazywany obok dosłownie pocieszyciela, pomocnika, prawnika, adwokata, doradcy. Są różne sposoby, na jakie to jest tłumaczone, ale dosłownie ten, który zadzwonił obok, żeby pomóc.

W porządku, więc Nahum stało się miastem gotowym na sąd , ponieważ Sennacheryb uczynił je swoją stolicą około 700 roku p.n.e.

A nieco ponad sto lat po czasach Jonasza to miasto imperium asyryjskiego upadnie. Księga Jonasza była przedmiotem różnych interpretacji. Które księgi biblijne wydają się być interpretowane na najróżniejsze sposoby? Czy przychodzą Ci do głowy jakieś inne? Uczeni wymyślili trzy lub cztery różne podejścia do Jonasza.

Czy przychodzą ci na myśl inne, które w ogóle mogą być problematyczne w Biblii? Nie musi to być tylko Stary Testament. Prawdopodobnie kilka pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju, to jest pewne. Nie jestem pewien, czy po rozdziale 3, czy może od 1 do 11.

Od 1 do 11 to prehistoria, okres przedpatriarchalny i wiele luk w genealogii, nauce i Piśmie Świętym koliduje ze sobą. Ludzie różnie podchodzili do upadku i jego skutków oraz do tego, czy upadek jest historią, alegorią, czy też głębokim przestaniem dotyczącym ogłoszenia obietnicy zbawiciela. Nawet Mel Gibson chwycił fragment Księgi Rodzaju 3, gdzie widać ten film otwarty ze stopą opadającą na głowę węża i miażdżącą ją w pierwszej klatce.

O jakich innych książkach ludzie dyskutują na temat interpretacji? Kaznodzieja to kolejna dobra książka. W rzeczywistości Kaznodziei, według niektórych, jest tak cyniczny, tak światowy, tak melancholijny, że tak naprawdę trudno go dostać w swoje ręce. Z pewnością nie jest to tekst wysoce teologiczny, ale składa się z wielu różnych, zwięzłych, krótkich powiedzeń, w niektórych z nich przypominających przysłowia.

Ale jest tam dość tego, że mówi się o pisarzu znużonym życiem. Nic nowego nie jest pod słońcem. To po prostu nie wydaje się być górą, to jest coś w rodzaju dołu, kiedy to czytasz.

I zawsze istnieje tendencja, że tłumacze lub czytelnicy Biblii chcą to naprawić. Pismo Święte powinno sprawiać, że czujesz się szczęśliwy. Ale tak naprawdę, wiecie, jest biskup Stuart Blanche, nie jest już biskupem, ale mamy w bibliotece jego książkę na temat Kaznodziei.

Ma zupełnie inne podejście do Kaznodziei, chociaż nie jest to książka poprawiająca nastrój. Mówi, że chcesz, aby ktoś zaczął czytać Biblię, a portem wejścia, miejscem, w którym każesz mu zacząć, jest Kaznodzieja. Twierdzi, że to właśnie tam spotyka się przeciętnego człowieka na ulicy.

Wątpią w Boga, zmagają się z życiem, są zmęczeni schematami ludzkiej egzystencji, próbowali w życiu wszystkiego, aby byli szczęśliwi, kobiety, parki, muzyka, dobytek, a mimo to są hebel / hevel . Hebel jest tym, czego używa Kaznodziei; to jest to, czym

oddychasz w zimny poranek; to jest przejściowe, jest i znika; jest krótkotrwałe; to marność lub bezsens. I tak przeciętny człowiek jest w pewnym sensie sfrustrowany życiem.

Szukają celu i sensu życia. Aby więc w tym momencie wprowadzić ich do Biblii, mogą się z nimi utożsamić. Jeśli pošlesz ich do najbardziej teologicznych części Biblii lub tych części Biblii, które mówią o świętości Boga, dla kogoś, kto po prostu zadaje pytania, może to być nieco narzucające: kim jest ten Bóg? I oczywiście Kohelet po prostu sprawia, że słońce wyrzało zza chmur na końcu książki, kiedy mówi o bojaźni Bożej. Oto cały obowiązek człowieka: pamiętaj o swoim Stwórcy w czasach swojej młodości, ponieważ bardzo, bardzo szybko odeszedłeś z tego życia, dlatego też Bóg ostatecznie jest wielkim integratorem życia, bój się Go i dlatego właśnie tutaj prawdziwy sens życia, ale nie nalega, nie mówi o tym zbyt wiele, głównie mówi o zmaganiach życiowych.

Mam przyjaciela, który jako pierwszy w swoim życiu wybrał Kaznodziei; wino robi się dla śmiechu, a pieniądze są odpowiedzią na wszystko, poprawiona wersja standardowa jednego wersetu z Księgi Kaznodziei pokazuje, że na podstawie Biblii możesz udowodnić wszystko, co chcesz. W porządku, to naprawdę trudna książka. Czy są jeszcze jakieś osoby, które chciałyby zostać wolontariuszami? Cóż, ustalenie, ile rąk chcesz zobaczyć w cieście Izajasza, tak, miałem profesora, nazywa się Edward J. Young, który przybył do tego kampusu, aby wygłaszać coroczne zaliczone wykłady, kiedy Byłem w seminarium, przydzielił mi podręcznik do tego kursu Izajasza od profesora z Hebrew Union College w Cincinnati, nazywał się Sheldon Blank. Sheldon Blank powiedział, że w tej książce może być aż 18 różnych Izajaszów, których można zidentyfikować. Nie jestem osobą, która lubi kroić Biblię w konfetti; Lubię myśleć o jedności księgi i chociaż Izajasz jest otwarty na jej układ i możliwości, mógł istnieć inny prorok na wygnaniu, Deutero -Izajasz lub drugi Izajasz, jak go czasami nazywają, Izajasz z czasów proroka, który przemawiał jako prorok do wygnańców, omówimy niektóre argumenty za i przeciw temu konkretnemu pogładowi.

Nie ma wątpliwości, że druga połowa księgi rzeczywiście wydaje się mówić o zakończeniu wygnania babilońskiego. A więc jak to interpretować, stanowisko dotyczące jedności, czy też ewentualnie sam Izajasz będzie mógł w przyszłości mówić o tym okresie powrotu, ponieważ sam Izajasz był kilka wieków przed wygnaniem do Babilonu. Objawienie jest oczywiście bardzo trudną księgą, w której ludzie nie zawsze mogą zgodzić się co do interpretacji.

Niektórzy traktują to tak dosłownie, jak to możliwe, niektórzy traktują to tak przenośnie, jak to możliwe lub idealistycznie, jak to możliwe, i istnieje jedna szkoła interpretacji, która zasadniczo mówi, że Bóg zwycięża, a wszystkie inne szczegóły są nieistotne. Jeśli więc nie chcesz zmagać się z interpretacją, wybierz tę. Myślę, że można jeszcze wiele wyciągnąć z Księgi Objawienia.

Ale to są dobre strony. Kolejną trudną częścią Biblii jest ostatnie dziewięć rozdziałów, gdzie jest to oczywiście u proroków Ezechiela. To bardzo trudny fragment do interpretacji.

Mówi o jakiejś przyszłej świątyni, w której znajduje się Bóg, a ostatnim słowem w Księdze Ezechiela jest Jahwe Szammah, Pan jest tam w obecności swego ludu. Ale jeśli potraktować to dosłownie, wymagane są ogromne zmiany geograficzne i fizyczne na ziemi. Niektórzy uważają ją za archetyp przyszłej świątyni, świątyni symbolicznej, której nigdy nie należało rozumieć dosłownie.

Mamy więc te części Biblii, które są trudne dla interpretatorów, a w przypadku niektórych z nich musimy przedstawić kilka stanowisk, ich mocne i słabe strony. Nie powinno to cię zniechęcić, jeśli chodzi o twoje zaufanie do Pisma Świętego, ale powinno sprawić, że wszyscy czasami zastanowimy się nad sposobami rozumienia Pisma Świętego. Wracając do zasady, którą ci podałem, może istnieć różnica między tym, co mówi Pismo, a tym, co myślę, że ono oznacza.

To zawsze coś, co można codziennie poddać rewizji. Dlaczego? Ponieważ ja się uczę, ty studiujesz, my się uczymy, rozwijamy się. Archeologia odkrywa nowe rzeczy.

Studia lingwistyczne stawiają przed nami wyzwania, polegające na czytaniu nowych rękopisów, Biblii i pomagając nam wprowadzać poprawki tu i ówdzie. Kiedy poszedłem do seminarium, zabrałem Biblię, która nie zawierała żadnych fragmentów Zwojów znad Morza Martwego. Niezależnie od tego, jaką Biblię wybiorę do czytania dla uczniów, są miejsca porzucane, zwłaszcza księgi Starego Testamentu, w których poprawiliśmy sposób czytania, rozproszone w różnych miejscach.

Ponieważ teraz wydano Zwoje znad Morza Martwego, a publikacja niektórych z nich została znacznie opóźniona z powodu wewnętrznych walk i zazdrości naukowców, a także po prostu powolności pracy niektórych uczonych. Kilka dekad pracy i dziesięcioleci, a to jest moje, nie będziesz zaglądać mi przez ramię, chcę mieć zaszczyt opublikować to jako pierwszy, więc postępują bardzo, bardzo powoli. Są więc różne powody, dla których mamy problemy z interpretacją.

Krótko opowiemy o niektórych sposobach rozumienia tej książki. Szczególnie, gdy Stary Testament został wystawiony na bardziej krytyczne, bardziej naukowe badanie Pisma Świętego, które ma tendencję do postrzegania Biblii jako dzieła literackiego, a nie jako Pismo Święte, Słowo Boże. A kiedy pewne procesy odnoszą się do Pisma Świętego, wiele z nich opiera się na założeniu racjonalnego myślenia.

Wykluczając możliwość nadprzyrodzoną lub boską. Zatem niektóre wnioski dotyczące tego, gdzie zaczynasz, są ważne, ponieważ wpływają na to, gdzie kończysz. Pamiętajcie o dwóch wielkich założeniach teologii: Bóg istnieje i objawił się.

Od tego zaczynamy nasze studia biblijne. Jeśli zaś chodzi o zastrzeżenia, jakie niektórzy uczeni od samego początku zgłaszają podczas przeglądania Księgi Jonasza, takie rzeczy jak duża ryba zawsze są dla ludzi przeszkodą. Inni ludzie mieli pewne problemy z tym, jak całe miasto mogło tak szybko zareagować na przestanie odwiedzającego ewangelisty, a wielu z nich wydaje się wyrażać skruchę od Białego Domu aż po przeciętnego Larry'ego Laymana.

Cały kraj, od góry do dołu, jeśli chodzi o władzę. Król ogłasza post. Było to więc dość niezwykle nawrócenie wielu, wielu pogan spoza rodziny przymierza Izraela, w bardzo krótkim czasie.

Czy coś takiego mogło mieć miejsce? To tylko dwa z wielu różnych pytań, jakie uczeni zadali w związku z tą książką. W rezultacie niektórzy trzymają się fikcyjnej lektury tej książki, więc nie czytają jej w żadnym sensie jako biografii, historii człowieka, która wydarzyła się naprawdę, ale raczej postrzegają ją jako opowiadaną historię przekazać głównie lekcję moralną. I to właśnie jest fikcja.

I tutaj zostaje wymyślony morał. A działalność tej legendarnej postaci, jest nieznaną, z pewnymi cudownymi elementami i doświadczeniami, być może zapożyczona od kilku wcześniejszych proroków tam na północy, którzy działali. Kim byli ci dwaj prorocy, którzy zajmują znaczną część Pisma Świętego? Eliaszowi i Elizeuszowi działy się cudowne rzeczy.

W rzeczywistości Elizeuszowi przypisuje się około dwanaście cudów. Zatem ta fikcja o młodości utrzymuje, że być może niektóre z tych cudownych elementów i doświadczeń zostały zapożyczone z równoległych relacji i zastosowane w odniesieniu do Jonasza. Mam z tym dość poważny problem jako fikcją.

Powody, które wskażę za chwilę. Istnieje podejście alegoryczne, które postrzega historię Jonasza jako rozszerzoną metaforę, w której pewne szczegóły tej historii duchowo ilustrują różne aspekty życia Izraela. Tak jak są uczeni, którzy powiedzieliby wam, że Izrael miał doświadczenie pustyni, tak i Jezus miał doświadczenie pustyni.

Izrael wychodzi z pustyni i przechodzi przez wodę, i tak Jezus doświadcza chrztu. A potem Izrael otrzymuje naukę na górze i tak Jezus przekazuje swoją naukę na górze. Zatem w życiu Izraela istnieją zbiorowe podobieństwa, których echa są teraz wychwytywane, jakby w doświadczeniu Izraelitów.

Jonasz w tym alegorycznym rozumieniu księgi reprezentuje Izrael. Wielu wyznawców tego poglądu powiedziałoby, że księga ta powstała znacznie później niż w VIII wieku p.n.e. i prawdopodobnie została napisana w okresie powygnanym. Księgę tę napisano, ponieważ pogląd alegoryczny zazwyczaj podpowiada, że wielką rybę utożsamia się z Babilonem, który połyka Izrael na około 70 lat.

A po doświadczeniu wygnania babilońskiego, gdzie Izrael był przetrzymywany w niewoli, także w przypadku Jonasza trzy dni niewoli w rybach doprowadziły Jonasza do wymiotów i przybycia do suchej krainy, która oznacza powrót z wygnania. To jeden ze sposobów, w jaki uczeni dostrzegają alegoryczne podejście do księgi. Inni użyli słowa przypowieść na określenie księgi.

Myślę, że to nadużycie z wielu powodów. Parabola jest oczywiście dość podobna do wersji prostszej niż podejście alegoryczne. Ma na celu udzielenie duchowej lekcji.

Podejście paraboliczne ma co najmniej jeden główny punkt. Ci, którzy postrzegają tę historię jako przypowieść, często postrzegają tę książkę jako ponowne dzieło powstałe po wygnaniu. Zasadniczym punktem tej powygnawczej przypowieści jest protest przeciwko ekskluzywnemu nacjonalizmowi, który nie ukazał uniwersalnego wymiaru łaski Bożej.

Tak więc, jeśli protestujesz przeciwko ekskluzywnemu nacjonalizmowi, a oto prorok, który udaje się aż na wschód, aby pokazać międzynarodową miłość Boga, uczeni powiedzieliby, że przypowieść ta ma uczyć, że Bóg kocha ludzi wszędzie i wzywa ich do międzynarodowej moralności. Chociaż głównym celem tego parabolicznego podejścia jest protest przeciwko ekskluzywnej przypowieści, ponownie zakłada się, że historia pochodzi z okresu po wygnaniu w historii Izraela. Jednym z większych problemów jest relacja literacka.

Czy ktoś może mi opowiedzieć przypowieść w Biblii, która ma trzy lub cztery rozdziały? To z pewnością przypowieść jest jedną z trudniejszych części postrzegania tego jako przypowieści. Długość historii i złożoność narracji, aby sprowadzić to wszystko do jednej prostej lekcji. Jeśli chodzi o hermeneutykę i interpretację Biblii, jedną z pierwszych rzeczy, których dowiadujesz się o gatunku parabolicznym, jeśli studiujesz go w Ewangeliach, jest to, że nie należy zadawać przypowieści o wstawaniu i chodzeniu na czworakach.

Jeśli naciśniesz zbyt wiele szczegółów przypowieści, możesz wpaść w duże, duże kłopoty. Poszukaj więc głównej myśli tej przypowieści. To dobra, rozsądna rada, zamiast szukać znaczenia w każdym głównym słowie lub idei.

Historycznie rzecz biorąc, w rozumieniu historii Jonasza podtrzymano pogląd historyczny. Twierdzą, że zostało to podtrzymane, ponieważ zarówno w społeczności żydowskiej, jak i chrześcijańskiej, aż do powstania racjonalizmu, aż do powstania historycznych, naukowych badań Pisma Świętego, przed erą nowożytną, tradycyjny pogląd dotyczył tego, jak księga była rozumiana. Dlatego Jonasz będzie postrzegany jako faktyczna postać historyczna, prawdopodobnie pochodząca z okresu Jeroboama II.

Jeśli pochodzi z Gat-Hefer , wiemy, że jest prorokiem galilejskim. Wydarzenia nadprzyrodzone nie są odrażające dla narracji Pisma Świętego. Są już obficie obecni w życiu Mojżesza, który doświadczył płonących krzaków, który doświadczył, weź tę rzecz do ręki i rzuć ją, podnieś ją ponownie.

Do wydarzeń w życiu Mojżesza zaliczały się trwające 40 lat codzienne cuda na pustyni, które podtrzymywały pstrokatą, narzekającą grupę ludzi. Manna była cudem. Woda ze skały była cudem.

Jest wiele rzeczy związanych z największym prorokiem Starego Testamentu, Mojżeszem, które miały charakter nadprzyrodzony. Jak już wspomniałem, z dwoma prorokami Eliaszem i Elizeuszem wiązały się pewne niezwykle wydarzenia. Zatem w historii Jonasza mamy do czynienia z interwencją Boga.

Bóg przygotowuje rybę. Bóg przygotowuje rybę. Bóg przemawia do ryby.

Bóg zsyła roślinę. Bóg atakuje roślinę. Istnieje wiele rzeczy, które przypisuje się interwencji Boga w tej konkretnej historii.

Ci, którzy interpretują księgę historycznie, często wskazują na sposób, w jaki Jonasz, prorok, jest traktowany, traktowany lub rozumiany w Nowym Testamencie. A co znajdujesz w Nowym Testamencie? Cóż, ten pierwszy fragment, Mateusza, rozdział 12, wersety 39 i następne. Niektórzy z faryzeuszy i uczonych w Piśmie rzekli do Jezusa: Nauczycielu, chcemy widzieć od Ciebie cud.

I odpowiedział. Pokolenie niegodziwe i cudzołozne prosi o cudowny znak. Ale nikt nie będzie dany, z wyjątkiem znaku proroka Jonasza. Bo jak Jonasz był trzy dni i trzy noce w brzuchu ogromnej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w sercu ziemi.

Mieszkańcy Niniwy staną na sądzie z tym pokoleniem i potępią je, ponieważ okazali skruchę dzięki głoszeniu Jonasza. To, co masz w pierwszym fragmencie, jest oczywiście odniesieniem do rzeczywistej pokuty mieszkańców Niniwy, do której udał się Jonasz. I Jezus kończy nawet tę małą perykopę słowami: „A teraz jest tu ktoś większy od Jonasza”.

Czy Jezus porównałby się do widma? Z fikcyjną postacią, która nigdy nie istniała? Jezus uznał historię Jonasza za najwyraźniej historyczną, porównując jego własną śmierć, pogrzeb i zmartwychwstanie. Ponieważ Syn Człowieczy musi spędzić trzy dni i trzy noce w sercu ziemi, porównuje swoją śmierć, pogrzeb i zmartwychwstanie do doświadczenia Jonasza. Mateusza 12:40. Jeśli założyć, że Jezus jedynie postąpił się szczegółami popularnej historii aktualnej w Jego czasach, aby przekazać słuchaczom pewną myśl, wówczas wielu twierdziłoby, że stawką może być autorytet Jezusa, pod

warunkiem, że jedna strona porównania jest fikcyjna, a druga zakorzenione w historii.

Poza tym, jeśli rzeczywiście pragnie własnego pokolenia, któremu Jezus rzuca wyzwanie swoją zatwardziałością i obojętnością, chyba że pokuta w Niniwie, na którą wskazuje Jezus, rzeczywiście wydarzyła się w czasie i przestrzeni, to jego nawoływanie do pokuty do własnego pokolenia wydawałoby się mieć co najwyżej wątpliwą wiarygodność. Celem Księgi Jonasza jest zasugerowanie dwóch możliwych głównych celów. Jedną z kwestii, o której już wspomniałem, jest międzynarodowa miłość Boga.

Jest to ważny temat Starego Testamentu. To nie jest prywatna pochwała klubu Lord. To sprawa między Izraelem a Bogiem.

Bóg jest już w swoim planie, poszerzając perspektywę i powołując ludzi spoza rodziny Izraela. W linii krwi Mesjasza mamy Rut, kobietę z pól Moabu, bezpośrednio na wschód od Morza Martwego, która wchodzi do rodziny mesjańskiej i rodzi dziecko o imieniu Obed, które rodzi Jessego, a które rodzi Dawida. Mamy tę książkę i jej bezpośredni cel wydaje się wskazywać, że Bóg rzeczywiście powołał Izrael, aby był gojem robotniczym, to znaczy światłem dla narodów.

Można tak użyć języka Izajasza w Księdze Izajasza 49:3 i 6. Izrael został powołany, aby być światłem dla narodów lub światłem dla pogan. Zamówienie dopiero później przekazane kościołowi. Izrael był pierwszym, który miał to powołanie.

Dzieje Apostolskie 13:47 wskazują, w jaki sposób Kościół podejmuje teraz powołanie do bycia światłem dla narodów. I choć z konkretnym ludem zawarto przymierze, Bożą misję dla Izraela, wbrew życzeniom Jonasza, był on kwintesencją patrioty, który nie chciał oddać niczego dobrego temu znienawidzonemu narodowi na wschodzie, który prężył swoje militarne muskuły i groził, że przybędzie i stanie się egzekutorem tych ludzi, którzy mieszkali okrakiem na Morzu Śródziemnym. Zatem mamy tu do czynienia z tym, że Boże intencje nigdy nie były tak wąskie, nigdy nie miały charakteru ekskluzywnego i skupiały się na jednym narodzie.

Zatem jednym z głównych powodów, dla których uważam, że mamy tę księgę w kanonie, jest pokazanie, że Boża miłość obejmuje całą ziemię, czego nawet prorocy Boga nie spieszyli się z przyznaniem tego. Albo o czym mówi Ewangelia? Jak to idzie? Mam owce nie z tej owczarni. A powodem, dla którego większość z nas jest tu dzisiaj na zajęciach, jest to, że rodzina Abrahama się powiększyła.

Jesteśmy częścią rozszerzonej wersji rodziny Abrahama, ponieważ przymierze zostało rozszerzone dzięki Bożemu miłosierdziu, ponieważ ludzie przychodzili do niego, aby odpowiedzieć wiarą i posłuszeństwem na to biblijne przesłanie. Zatem nad

wszystkimi ludźmi, nad całą ziemią, Bóg się lituje. I zauważasz współczucie Boga w stosunku do tego budzącego strach wroga.

Myślę, że my, mieszkańcy Ameryki, musimy bardzo, bardzo uważać, aby nigdy nie stracić współczucia dla innych ludzi na świecie. Możemy nienawidzić tego, co reprezentują i niektórych z ich strasznych zagrożeń dla innych ludzi, a jednak musimy przyznać, że są to ludzie, których Bóg kocha, o których się troszczy i których pragnie, aby dotknęła go Jego miłość. I dlatego mamy tę księgę, a moralność w Starym Testamencie ma charakter międzynarodowy.

Kiedy przestudiujemy kilka pierwszych rozdziałów Księgi Amosa w tym kursie, dowiesz się, że wszystkie narody otaczające Izrael są osądzane za brak etyki i moralności oraz za to, jak traktowały ludzi. W Biblię wbudowana jest moralność, którą Bóg zamierzył dla całej ziemi. Wszyscy ludzie muszą odpokutować za swoje grzechy i otrzymać Jego łaskę.

A miłość Boga przekracza granice, granice etniczne. Zatem prorocze przesłanie miłości musi dotrzeć do bezbożnych wrogów Izraela. I używając słów na końcu Jonasza, cała ta sprawa poruszyła nie tylko mieszkańców Niniwy, ale nawet ich zwierzęta, które były częścią społeczności.

Są obiektem troski Boga. Chrześcijaństwo nie wymyśliło misji. Rzeczywiście, jeśli czyta się Ewangelię Mateusza, nawiązuje on do Żydów, którzy przemierzaliby całe Morze Śródziemne, aby nawiązać kontakt ze sobą.

Nawrócony Samuel Sandmel w swojej książce o judaizmie i pochodzeniu chrześcijańskim stwierdza, że powodem, dla którego pierwotny Kościół był bardzo misyjny, był wcześniejszy bardzo silny impuls misyjny obecny w judaizmie. A pomysł rozpoczęcia w Jerozolimie, udania się do Samarii i udania się do najbardziej oddalonych części świata nie był nowym pomysłem. A kiedy wezwano do tego raczkującą wspólnotę mesjańską, judaizm już przełamał lody.

Mieli być la'or gojami, światłem dla narodów. I to już się działo. Jest jeszcze drugi cel tej książki.

I to jest... tak, śmiało. Cóż, to świetne pytanie: dlaczego dzisiaj przestali? Powodem, dla którego dzisiaj zatrzymali się, jest to, że około dwa wieki przed końcem okresu średniowiecza, w XII wieku, Kościół wydał oświadczenie, że każdy, kto będzie próbował zaangażować się w sprawę ścigania chrześcijan, zostanie skonfiskowany, a jego majątek zostanie muszą ponieść nałożone na nich bardzo surowe kary.

Zatem naród żydowski porzucił ten pogląd przede wszystkim dlatego, że stanowił mniejszość w większym, cytuję, świecie chrześcijańskim. A tak naprawdę były to naciski ekonomiczne i zagrożenia fizyczne. Nawet do dziś, jeśli zapytasz Żyda, co myśli

o misjach, większość z nich powie ci, że misje kojarzą się z przemocą, nienawiścią, zmuszaniem wbrew woli ludzi i odmienną religią przez religię większości.

I dlatego jesteśmy przeciwni misjom, ponieważ jest to utożsamiane z przemocą, imperialnym przejmowaniem innych ludzi i egzekwowaniem na nich prawa. Trafiają więc do sztetla lub getta. Słowo sztetl, choć używamy go w społeczności żydowskiej, szczególnie w okresie średniowiecza i przed epoką nowożytną, pochodzi od niemieckiego słowa oznaczającego małe miasto, sztetl.

I to właśnie przydarzyło się Żydom. Umieszczono ich w kompleksach itp. i odmówiono im pewnych praw obywatelskich i praw człowieka. A Żydzi zostali wyprowadzeni przez ludność przyjmującą.

Zatem judaizm wycofał się z tego pomysłu. We współczesnym świecie miały miejsce dwie lub trzy próby ożywienia tej idei, przynajmniej za mojego życia, o czym wiem, a znam kilku rabinów. Odpowiedzialny za to z ramienia Ruchu Reformacyjnego, który nawoływał do otwierania w miastach czytelni, dostarczania literatury, nie po to, by ścigać ludzi już związanych z inną religią, ale by atakować dziesiątki milionów niezrzeszonych ludzi, zwłaszcza w Ameryce, które nie mają przywiązania religijnego.

I Aleksander Schindler był z tym kojarzony. Teraz szybko przejdę do drugiego celu, chrystologicznego. Myślę, że był to odległy cel tej konkretnej książki.

Nigdy nie wiadomo, co Duch Święty zrobi i jak będzie działał. Ale w zamyśle Bożym, Jezusie, poprzez użycie typologii Jezus wskazuje na swoje własne złożenie w grobie i wyzwolenie ze szponów śmierci. Wskazuje na równoległe złożenie Jonasza do grobu z wnętrza ryby, jako ilustrację samego sedna jego własnego odkupieńczego działania.

Staje się dla chrześcijanina dramatycznym proroczym portretem śmierci, pogrzebu i zmartwychwstania swego Pana. I znowu o to właśnie chodzi w Ewangelii według Mateusza 12:40, kiedy robi się ten midrasz, to interpretacyjne wyjaśnienie, jeśli można tak powiedzieć, tej konkretnej historii. Jak Jonasz był trzy dni i trzy noce w brzuchu ogromnej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w sercu ziemi.

Jedno jest rodzajem drugiego. To ilustruje. Jonasz jest zatem typem drugiego.

I Chrystusa. Jednak Chrystus w tym, co robi, jest zawsze większy niż wydarzenia i okoliczności Starego Testamentu, na których się opiera. I choć osobiście jestem bardzo konserwatywny w kwestii tego, jak należy używać typów, autorzy Nowego Testamentu czytają Jana 3:14, 15, 16, 17 i 18.

Jak wąż został wywyższony na pustyni, tak Syn Człowieczy musi zostać wywyższony na krzyżu. I tak wąż z brązu na palu, na który patrzyli ludzie i żyli, gdy zostali ukąszeni przez węża śmiercionośnym jadem. Zatem istnieje większe znaczenie, że kiedy ludzie

patrzą w górę , mogą żyć, jeśli zostali ugryzieni przez śmierć z powodu czyjejś własnej śmierci.

I przez tę śmierć, gdy ktoś został wywyższony na krzyżu, przynosi życie tym, którzy będą na nią patrzeć. Otrzymują to uzdrowienie. Jedno jest zawsze większe od drugiego.

Jedno jest obrazem drugiego. Dlatego myślę, że na potrzeby Boga mamy ten portret śmierci, pogrzebu i zmartwychwstania Jezusa. I ostatnią rzeczą, którą chciałbym dzisiaj powiedzieć, jest znak Jonasza w Ewangelii Mateusza 12,39. W Ewangelii Mateusza 16:4, jaki jest znak Jonasza? Znakiem Jonasza jest przepowiedanie Jezusa, które wzywało ludzi do pokuty.

Głoszenie otrzymało najpełniejszy autorytet i najwyższe świadectwo dzięki Jego cudownemu ucieczce ze szponów grobu. To jest znak, głoszenie Chrystusa, które wprowadziło ludzi do królestwa. Zatem znak Jonasza jest znakiem Jezusa i znakiem, że Bóg żyje, wzywa ludzi do siebie i że w niezwykły sposób potwierdza Jezusa mocą Bożą, która działała przez proroka. Jonasz żyje teraz w Jezus.

Tak naprawdę myślę, że Księga Jonasza jest jedną z bardzo zaskakujących małych ksiąg Starego Testamentu, które dodają wiarygodności temu, kim jest Jezus. Ponieważ wszystkie te cuda przypisywane Jahwe w Starym Testamencie, sprowadzenie burzy, uspokojenie burzy, cuda natury, rośliny, w ewangeliiach Starego Testamentu, to Jahwe uczynił te rzeczy. Tak więc w Nowym Testamencie Jezus ma władzę nad naturą, uciszenie burzy, rozmnożenie chleba i ryb i tak dalej.

Zatem istnieje bardzo silny związek pomiędzy tym, co robi Jahwe, a tym, co czyni teraz ten w Jezusie z Nazaretu, robi to samo.

To jest dr Marv Wilson w swoim nauczaniu o prorokach. To jest sesja 8 na temat Księgi Jonasza.